

Projekt

UCHWAŁA

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 2011 r.

w sprawie powołania komisji śledczej do zbadania nieprawidłowości w finansowaniu stowarzyszenia i partii politycznej Platforma Obywatelska RP w związku z nieformalnymi kontaktami współzałożyciela i skarbnika Platformy Obywatelskiej RP Mirosława Drzewieckiego ze zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, tzw. mafią pruszkowską

Na podstawie art. 111 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (Dz. U. 2009r. Nr 151, poz. 1218 z późn. zm.) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwala, co następuje:

Art. 1.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powołuje Komisję Śledczą do zbadania nieprawidłowości w finansowaniu stowarzyszenia i partii politycznej Platforma Obywatelska RP w związku z nieformalnymi kontaktami współzałożyciela i skarbnika Platformy Obywatelskiej RP Mirosława Drzewieckiego ze zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, tzw. mafią pruszkowską.

Art. 2.

Do zakresu działania Komisji należy:

- 1) zbadanie przestrzegania zachowania procedur prawnych w związku z finansowaniem stowarzyszenia Platforma Obywatelska RP w okresie 24.01.2001r. do 04.03.2002r.
- 2) zbadanie przestrzegania zachowania procedur prawnych w związku z finansowaniem partii Platforma Obywatelska RP w okresie 05.03.2002r. do 31.05.2011r.
- 3) zbadanie legalności działania organów ścigania i prokuratury w trakcie wyjaśniania sprawy prania pieniędzy i nielegalnego finansowania stowarzyszenia, a później partii Platforma Obywatelska RP, tj. w okresie 24.01.2001r. do 31.05.2011r.
- 4) zbadanie, czy i w jakim zakresie współzałożyciel i skarbnik Platformy Obywatelskiej RP Pan Mirosław Drzewiecki podejmował działania w celu pozyskiwania środków finansowych z nielegalnych źródeł.
- 5) zbadanie, czy i w jakim zakresie Pan Mirosław Drzewiecki uczestniczył w praniu pieniędzy należących do zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym.

Art. 3.

Komisja jest zobowiązana do złożenia sprawozdania w terminie do dnia 30 września 2011 r.

Art. 4.

W skład Komisji wchodzi 8 członków.

Art. 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Jak wynika z doniesień medialnych zawartych w artykułach tygodnika „Uważam Rze” z dnia 23 – 29 maja 2010r. pt. „Mariusz Kamiński oskarża” i „Czy to bananowa republika?” w okresie 24.01.2001 r. do końca trwania V kadencji Sejmu RP lub nawet po tym okresie mogło dojść do tzw. „prania brudnych pieniędzy” i nielegalnego finansowania stowarzyszenia, a później partii Platforma Obywatelska RP.

Według przedmiotowych doniesień Szef CBA skierował dwa pisma do Prokuratora Generalnego: pierwsze z 9 grudnia 2010 r., zaś drugie pochodzi z 18 lutego bieżącego roku. Pisma te dotyczyły m.in. możliwości nielegalnego finansowania Platformy Obywatelskiej RP z mafijnych pieniędzy, kwestii związanych z ewentualnym podejrzeniem posiadania i używania narkotyków przez Pana Mirosława Drzewieckiego, współpracy funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego z organizacjami przestępczymi oraz korupcji w sądownictwie.

Należy podkreślić, iż najbardziej szokujące i zasługujące na szczególne wyjaśnienie (przez Komisję Śledczą) wydają się być powołane zeznania Piotra K., świadka koronnego, pseudonim Broda. Zgodnie z treścią przedmiotowych publikacji, cyt. *„latem 2009 r. odbyło się kilka spotkań prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach i przedstawicieli kierownictwa CBA. Podczas tych spotkań zostaliśmy poinformowani, iż kandydat na świadka koronnego Piotr K. złożył zeznania obciążające urzędującego wówczas ministra sportu Mirosława Drzewieckiego”*. Przywołany proceder miał dotyczyć tzw. prania brudnych pieniędzy, a część tych środków miała zostać przeznaczona na nielegalne finansowanie Platformy Obywatelskiej RP.

W świetle przedstawionej argumentacji ważny wydaje się fakt, iż Platforma Obywatelska jako stowarzyszenie, a nawet jako partia do 2005 r., na swą działalność nie pozyskiwała środków z subwencji państwowej. Fakt ten może rodzić uzasadnione podejrzenie, iż zgodnie z treścią przytoczonych doniesień medialnych mogło dojść do złamania przepisów prawa. W związku

z tym na podkreślenie zasługuje wątpliwość, w jaki sposób tak duża partia jak Platforma Obywatelska RP mogła skutecznie prowadzić swoją działalność, w tym uczestniczyć w wyborach (samorządowych, parlamentarnych – krajowych i europejskich oraz prezydenckich).

Ponadto należy zaznaczyć, iż zgodnie z przedmiotowymi publikacjami Pan Mariusz Kamiński zadawał w pismach do Pana Andrzeja Seremeta pytania, czy śledztwa w wyżej wymienionych sprawach, podjęte jeszcze w czasach, kiedy Pan Mariusz Kamiński był szefem CBA, są kontynuowane i na jakim są obecnie etapie. Przedmiotowe publikacje wskazują na wiele wątpliwości w kwestii rzetelności postępowania organów wymiaru sprawiedliwości, wobec podejrzania dokonania przestępstw przez polityków partii rządzącej oraz funkcjonariuszy organów ścigania. Były Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego podczas pełnienia tej funkcji pozyskał informacje z prowadzonych przez podległą mu agencję postępowań na temat przedmiotowego proceduru. Do chwili odwołania go z tej funkcji, które do dziś budzi wiele wątpliwości, CBA podejmowało szereg działań operacyjno-rozpoznawczych. Niestety, od momentu zmiany Szefa CBA postępowanie nie przyniosło, zgodnie z posiadanymi przez Pan Mariusza Kamińskiego informacjami, żadnych skutków. Rodzi się więc pytanie o powody opieszałości lub wręcz braku aktywności ze strony organów wymiaru sprawiedliwości

Ponadto przytoczone powyżej publikacje dały asumpt do zwołania w dniu 26 maja 2011r., w trybie art. 152 ust. 2 Regulaminu Sejmu RP (M.P. z 2009 r., Nr 5, poz. 47 z późn. zm.), posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W trakcie przedmiotowego posiedzenia, o czym świadczą m.in. doniesienia medialne, jak np. artykuły w dzienniku „Rzeczpospolita” z dnia 28 maja 2011r. pt. *„Prokuratura o zarzutach byłego szef CBA”* oraz z dnia 30 maja 2011 r. pt. *„Sprawa Brody. Spór śledczych”*, uzyskaliśmy informacje dobitnie świadczące, iż prokuratura i organy państwa powołane do ścigania przestępstw

nie są w stanie sobie poradzić z wyjaśnieniem spraw opisanych przez b. Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

W trakcie rzeczonoego posiedzenia Pani Marzena Kowalska, zastępca Prokuratora Generalnego, wyjaśniała, że prokuratura dysponuje oświadczeniami prokuratorów Piotra Skrzyneckiego i Mariusza Kierepki. Oświadczenia te, według Pani Marzeny Kowalskiej, *„zostały skonfrontowane oraz porównane z innymi dowodami”* i w części są ze sobą sprzeczne. Niestety Pani prokurator nie poinformowała, w jakich punktach zeznania te potwierdzają informacje zamieszczone w artykułach prasowych. Stwierdziła za to, że, cyt. *„nie ma żadnego dowodu na temat nielegalnego finansowania partii politycznych”*. Takie stwierdzenie, a w szczególności oświadczenie z 25 maja br. Pana prokuratora Piotra Skrzyneckiego, że *„...ani na spotkaniu z Bejdą, ani z warszawskim prokuratorem nie mówiono o finansowaniu PO z nielegalnych źródeł”*, jest sprzeczne z informacjami przekazanymi przez pana Mariusza Kamińskiego i, jak można sądzić, prokuratora Mariusza Kierepki oraz świadczą, iż mogą istnieć istotne wątpliwości co do bezstronności prokuratury i organów ścigania. Na posiedzeniu wspomnianej komisji sama Pani prokurator Marzena Kowalska potwierdziła, że *„Mianowicie w dniu 13 lipca 2006 roku prokurator z Prokuratury Okręgowej w Warszawie zamierzał przesłuchać w charakterze świadka w prowadzonym w zupełnie innym postępowaniu Piotra K., zatrzymanego do dyspozycji Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola do zupełnie innego postępowania. Piotr K. odmówił złożenia zeznań, zaś w trakcie rozmowy z prokuratorem w zamian za spowodowanie uchylenia wobec niego tymczasowego aresztowania obiecał między innymi, że przekaze dokumenty obciążające skarbnika jednej z partii politycznych, skorumpowanych funkcjonariuszy policji, także znanych przestępców z grup zorganizowanych. Prokurator z tej rozmowy sporządził notatkę służbową, która następnie została przekazana przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie do Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce z poleceniem przeprowadzenia postępowania*

przygotowawczego. W dniu 5 września 2006 roku wszczęto w tej prokuraturze śledztwo o przestępstwo z art. 228 §1 kodeksu karnego, które w wyznaczonej części przekazano w dniu 18 października 2006 roku do przeprowadzenia Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu. W toku tej sprawy przesłuchano w charakterze świadka autora tej notatki, czyli mówimy tu o prokuratorze, który potwierdził przebieg rozmowy z Piotrem K., a szczególnie jego obietnicę przekazania informacji na temat skarbnika lub księgowego partii politycznej i ówczesnego posta w zamian za uchylenie Piotrowi K. tymczasowego aresztowania. W dniu 11 września 2006 roku przesłuchano jako świadka Piotra K., który potwierdził spotkanie i rozmowę z prokuratorem z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Zeznał ponadto, iż znał skarbnika partii politycznej i posiadał w tamtym czasie jakieś dokumenty ze spotkań z nim...”.

Nadto należy podkreślić, iż słowa Pana Mariusza Kamińskiego, zgodnie ze stenogramem przywołanego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, gotowi są potwierdzić inni świadkowie. Pan Mariusz Kamiński w trakcie posiedzenia stwierdza, cyt. „Informuję panią prokurator, że są świadkowie, po pierwsze byli funkcjonariusze CBA, wiceminister Ernest Bejda i były dyrektor Zarządu Operacji Regionalnych Martin Bożek, którzy uczestniczyli w jednym spotkaniu bezpośrednio z prokuratorem Skrzyneckim, potem w dwóch spotkaniach z udziałem kierownictwa Prokuratury Apelacyjnej, gdzie takie informacje padały” oraz przywołany wcześniej Pan prokurator Mariusz Kierepka.

Równocześnie należy podkreślić, iż Pan Ernest Bejda w trakcie rzeczonyj komisji zeznał odnośnie informacji uzyskanych od prokuratora Skrzyneckiego cyt. „Potwierdzam, że udzielił mi informacji dotyczących przekazywania pieniędzy pochodzących od gangu pruszkowskiego przez Piotra K., pseudonim Broda, Mirosławowi Drzewieckiemu, z tych pieniędzy miała być m.in. finansowana partia polityczna Platforma Obywatelska”, „Jak mówię, nie rozmawiałem sam z prokuratorem Skrzyneckim. Szanowni państwo, nie jestem

desperatem, że w tej sprawie, tak poważnej, mam złą pamięć bądź coś przekręcą. Powtarzam – prokurator Prokuratury Okręgowej na Chocimskiej jest gotów powtórzyć to, o czym mówię w tej chwili i pytam: dlaczego państwo poprzestajecie na wyjaśnieniu czy też oświadczeniu prokuratora Skrzyneckiego?”. Pan Mariusz Kamiński informował również w trakcie wyżej wymienionego posiedzenia, cyt. „Latem 2009 roku prokurator prowadzący tę sprawę, prokurator Piotr Skrzynecki, najpierw spotkał się w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie z prokuratorem, który wcześniej prowadził jedno ze śledztw dotyczących tego świadka koronnego, wówczas kandydata na świadka koronnego, i omawiając z nim wszystkie jakby okoliczności znane obu prokuratorom dotyczące sprawy Brody, zapytał go, wiedząc, że w różnych śledztwach współpracuje z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, o jego opinię na temat działań CBA i o możliwość kontaktu. Czy mógłby być pośrednikiem w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z kierownictwem CBA, gdyż, jak powiedział prokuratorowi z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, kandydat na świadka koronnego informuje go w toku procedury dochodzenia do uzyskania statusu świadka koronnego, iż przedstawiciel gangu pruszkowskiego, jakim był Broda, utrzymywał kontakty z parlamentarzystą, skarbnikiem Platformy Obywatelskiej i przekazywał pieniądze, to jest cytata z wypowiedzi tego prokuratora, w tym również na finansowanie Platformy Obywatelskiej. W ramach spraw związanych z praniem brudnych pieniędzy i udziału tego polityka wymieniał i eksponował nazwisko jego żony”.

Mimo wielu sygnałów przekazywanych organom ścigania na temat niejasnych powiązań Mirosława Drzewieckiego i jego żony ze światem zorganizowanej przestępczości opinia publiczna nie ma możliwości otrzymania wiarygodnych informacji w tej sprawie. Pojawiające się nazwisko Drzewieckich w wielu postępowaniach prokuratorskich nie pozostaje w ocenie wnioskodawców przypadkiem. Uczestniczący w posiedzeniu przedmiotowej komisji autor listów do Prokuratora Generalnego stwierdza, cyt. „Nie

otrzymałem żadnej merytorycznej odpowiedzi, nie otrzymałem nawet odpowiedzi, że proszę pana, pan się pomylił, pan nie ma racji. Nie. Dziś zasłużyłem na tę odpowiedź w wyniku mojej determinacji, jak zakładam. Nie ja, tak naprawdę opinia publiczna uzyskała jakąś wiedzę, ale moim zdaniem jest to wiedza wysoce niewystarczająca.”

Niestety prace tzw. „Komisji hazardowej” nie doprowadziły do rzetelnego wyjaśnienia roli Pana Mirosława Drzewieckiego w przedmiotowej sprawie. Niemniej jednak pojawiające się w wielu innych niewyjaśnionych wątkach nazwisko byłego Ministra Sportu nie pozostawia złudzeń co do jego osobistych kontaktów ze światem przestępczym.

Brak rzetelnego wyjaśnienia opisaney sprawy, a w szczególności czasookres wydarzeń nie pozostawia nam innych instrumentów prawnych do zbadania przedstawionych okoliczności. W sprawę mogą być uwikłani Prezes Rady Ministrów, członkowie Rady Ministrów oraz inni wysocy urzędnicy państwowi. W związku z tym, iż niektórzy z nich sprawują nadzór nad organami ścigania, powołanie sejmowej komisji śledczej jest konieczne jeszcze w tej kadencji Sejmu RP.